

Sygn. akt *I ACa 1410/23*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Andrzej Daczyński

Sędziowie: Tomasz Chojnacki

Jacek Nowicki /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Kurowiak

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2023 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. Ż.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 listopada 2019 r., sygn. akt I C 1346/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.000 zł (sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- koszty procesu rozdziela stosunkowo obciążając powoda w 1/5, a pozwanego 4/5 i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.680 zł;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym rozdziela stosunkowo obciążając powoda w 1/5, a pozwanego w 4/5 i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.080 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia.

Tomasz Chojnacki Andrzej Daczyński Jacek Nowicki

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 września 2018r. powód **M. Ż.** wniósł o zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. od (...) SA z siedzibą w S. kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2019 r., w sprawie I C 1346/18 Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 28 lutego 2012r. doszło do wypadku drogowego, w czasie którego żona powoda A. Ż. kierująca samochodem osobowym naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie dostosowała prędkości jazdy do warunków atmosferycznych w wyniku czego doszło do dachowania auta. Małoletni syn powoda B. Ż. urodzony (...), który podróżował wraz z matką, doznał na skutek zdarzenia obrażeń ciała, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci realnie zagrażającej życiu.

Małoletni został uznany za osobę niepełnosprawną, która wymaga stałej opieki osób trzecich, jest rehabilitowany, pozostaje pod stałą kontrolą i opieką medyczno - specjalistyczną. B. nie mówi, nie siedzi, nie chodzi, jest dzieckiem leżącym, niedowładnym; wymaga stałej 24 – godzinnej opieki, którą sprawują naprzemiennie rodzice: A. i M. Ż., wspomagani przez rodziców A. Ż..

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2015r. w sprawie XII C 1025/13 Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od (...) SA z siedzibą w S. na rzecz małoletniego B. Ż. kwotę 806.671,31 zł tytułem zadośćuczynia za doznaną krzywdę oraz 1.500 zł miesięcznie jako rentę z tytułu zwiększonych potrzeb.

M. Ż. i A. Ż. zawarli związek małżeński w (...)Z małżeństwa pochodzi ich troje dzieci: 18 letni E., 12 letni F. i 8 letni B.. Ich małżeństwo jest zgodne i trwałe. Małżonkowie wybudowali własny dom, w którym do dziś mieszkają. Żona powoda ma (...)lat, posiada wykształcenie zawodowe, nie pracuje, zajmuje się prowadzeniem domu, wychowaniem synów i opieką nad małym B.. Pobiera świadczenie pielęgnacyjne na najstarszego syna z powodu zdiagnozowanej u niego wrodzonej wady serca.

Powód M. Ż. ma 40 lat, posiada wykształcenie zawodowe - zawód lakiernik samochodowy. Przed wypadkiem syna prowadził działalność gospodarczą, którą zawiesił, rezygnując z pracy na rzecz opieki nad dzieckiem. Obecnie utrzymuje się ze świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia z powodu opieki nad synem. Pobiera także zasiłki rodzinne i świadczenia wychowawcze. Poza bólami głowy, na które cierpi od czasu zachorowania na zapalenie opon mózgowych w wieku 18 lat, powód jest ogólnie zdrowy. Nigdy nie leczył się psychiatrycznie, nie chodził do psychologa Nie leczył się odwykowo. Od momentu wypadku jest silnie skoncentrowany na najmłodszym dziecku. Jest pełen niepokoju, zamartwia się. Wszystkie jego działania i dążenia są skierowane na syna, wobec którego ujawnia silne przywiązanie i troskę. Postawa powoda i stosunek do dziecka jest pełen niepokoju i napięcia. Wymaga to od powoda ciągłej koncentracji, co może wiązać się z poczuciem przeciążenia.

Zdarzenie miało istotny wpływ na sposób funkcjonowania powoda w zakresie przeorganizowania jego czasu, realizowania własnych celów, planowania przyszłości, zrezygnowania z własnych potrzeb i rozwoju zawodowego. Nie stwierdza się u powoda charakterystycznych cech zaburzeń adaptacyjnych i ostrych reakcji na stres. Powód jest silnie emocjonalnie związany z synem i skoncentrowany na nim. Czuje się odpowiedzialny za dziecko. Jego stosunek do syna jest pełen niepokoju, napięcia, troski i nadmiernego ochraniania, co ma związek z niepełnosprawnością dziecka.

Powództwo było niezasadne w ocenie Sądu Okręgowego.

Pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za delikt, jaki popełnił ubezpieczony sprawca zdarzenia szkodowego. Roszczenie powoda opiera się na treści art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może

przysądzić temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Orzeczeń Sądu Najwyższego, w których konsekwentnie potwierdzano, że więzi rodzinne są dobrem osobistym zapadło wiele i dotychczas uznawano, że rozstrzygnięcie tego problemu jest jednoznaczne i utrwalone. (por. uchwała z 27.03.2018. III CZP60/17; 27.03.2018r. III CZP 36/17; 27.03.2018r. III CZP 69/17; wyrok z 15.10.2002r. II CN 985/00; wyrok z 09.08.016r. II CSK 719/15; wyrok z 10.02.2017r. V CSK 291/16; Uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10; uchwała SN z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11; uchwała z dnia 12 grudnia 2013 r., III CZP 74/13).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego kwalifikujące więź rodzinną jako dobro osobiste skłaniało jednak do polemiki. Podważa ono nie tylko sens rozstrzygnięcia ustawodawcy, wprowadzającego art. 446 § 4 k.c., ale także ugruntowaną w literaturze i dotychczasowym orzecznictwie konstrukcję dobra osobistego. Kwestionuje także wyraźnie określone w przepisach prawa cywilnego założenie polskiego prawa odszkodowawczego, że kompensacja osób pośrednio poszkodowanych i generalnie szkód pośrednich jest dopuszczalna na zasadzie wyjątku, i to tylko wtedy gdy ustawa tak stanowi. Ustawa wyraźnie upoważnia do udzielenia ochrony kompensacyjnej w przypadku naruszenia więzi rodzinnej w przypadkach określonych w art. 446 k.c. oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw.

W orzecznictwie nie określono precyzyjnie, co decyduje o zaliczeniu więzi rodzinnej do kategorii dóbr osobistych, nie sprecyzowano cech tego dobra osobistego, w szczególności nie wyjaśniono, czy więź rodzinną konstytuuje pokrewieństwo i małżeństwo, czy pokrewieństwo lub małżeństwo połączone z więzami emocjonalnymi, czy także inne elementy związane choćby z władzą rodzicielską, nie wyjaśniono przekonująco powodu zasadniczej zmiany dotychczasowej kwalifikacji naruszeń dóbr prawnych omawianego tu rodzaju z pośrednich na bezpośrednie, nie podjęto w końcu próby wykazania konieczności wykreowania „nowego” dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej ani obciążania innych osób ciężarem majątkowym kompetencji naruszenia tego dobra. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych jest też różnie nazywane i nie jest w istocie skonkretyzowane, gdyż nie jest nawet jasne to, czy podstawą jego wyróżnienia są przepisy prawa rodzinnego, czy tylko art. 23 k.r.o., czy przepisy konstytucyjne. Tymczasem konkretyzacja dobra osobistego jest niezbędną przesłanką przyznania danej wartości ochrony, zwłaszcza gdy chodzi o ochronę dóbr osobistych.

Tymczasem w najnowszej uchwale składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych z dnia 22 października 2019r. I NSNZP 2/19 stwierdzono, że sobie bliskiej poszkodowanego, który na skutek czynu niedozwolonego doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia, nie przysługuje zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 448 kodeksu cywilnego. W uzasadnieniu wskazano, że ustawodawca polski wyraźnie i konsekwentnie (od czasów kodeksu zobowiązań z 1933 r.) utrzymuje model kompensacji uszczerbków niemajątkowych (krzywdy, bólu, cierpienia), który polega na tym, że nie istnieje jedna, ogólna zasada, iż każda szkoda niemajątkowa podlega naprawieniu, lecz że każdorazowo musi istnieć wyraźna podstawa normatywna dla przyznania zadośćuczynienia za taką szkodę. Dalej uzasadniono, że kodeks cywilny przewiduje, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane temu, kto doznał krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych czynem niedozwolonym (art. 448 w zw. z art. 24 k.c.) a także najbliższym członkom rodziny zmarłego, który zmarł w wyniku takiego czynu (art. 446 § 4 k.c.). W pewnych sytuacjach przepisy szczególne przewidują zadośćuczynienie również w związku z naruszeniem innych interesów niemajątkowych, które nie mają charakteru dóbr osobistych (np. zadośćuczynienie za zmarnowany urlop lub zadośćuczynienie za naruszenie praw pacjenta). Sama okoliczność, że określona osoba doznała nawet bardzo poważnej krzywdy, nie jest zatem wystarczające dla uznania istnienia roszczenia o zadośćuczynienie, jeśli nie doszło do naruszenia jej dóbr osobistych lub nie zaistniała inna, szczególna podstawa. Zdaniem Sądu Najwyższego dobra osobiste (art. 23 k.c.) to obiektywnie istniejące, niezbywalne, ściśle związane z każdym człowiekiem, wynikające z jego godności, uznane przez społeczeństwo wartości odnoszące się do jego integralności fizycznej i psychicznej. Wartości te nie mają charakteru interpersonalnego, nie zależą od innych osób i ich wzajemnych relacji. Więzy rodzinne (podobnie jak inne więzi społeczne) nie mają zatem charakteru

dobra osobistego. Więzy te nie podlegają ochronie środkami służącymi ochronie dóbr osobistych. Naruszenie a nawet zerwanie takich więzi (zarówno przez strony tych więzi, jak i osoby trzecie) nie rodzi żadnych roszczeń, które mogłyby znajdować oparcie w przepisach o dobrach osobistych. Z tej przyczyny osoba, której dobra osobiste zostały naruszone czynem niedozwolonym, może dochodzić zadośćuczynienia (na podstawie art. 445 lub 448 k.c.), natomiast nie przysługuje z tytułu tego naruszenia zadośćuczynienie osobom, z którymi ten poszkodowany jest związany więzami rodzinnymi (a tym bardziej więzami innego rodzaju, np. przyjaźni). Intensywność szkód doznanych przez poszkodowanego nie zmienia tej jasno wyrażonej przez ustawodawcę konstrukcji.

Sąd Okręgowy podzielił w całości pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w ww. uchwale. Dobra osobiste człowieka to dobra niezbywalne i wspólne wszystkim ludziom, wartości niemajątkowe, które są ściśle (nieodłącznie) związane z jednostką ludzką, obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej, nieodłącznie związane z człowiekiem, i to bez względu na stan jego psychiki i stopień wrażliwości. Dobra te mają charakter obiektywny, wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z określonym człowiekiem. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować. Dobra osobiste decydują o byciu człowieka, jego pozycji w społeczeństwie, mają charakter przyrodzony, niezbywalny i nieprzenoszalny, nie można ich utracić za swego życia.

Więź rodzinna jest niekwestionowanym dobrem prawnie chronionym, ale nie dobrem osobistym – indywidualnym człowieka. Więzy rodzinne nie mają bowiem charakteru osobistego w tym sensie, że są to zawsze więzi interpersonalne. Relacja określana mianem „więzi”, zawsze bowiem jest pochodną sytuacji prawnej, społecznej i emocjonalnej więcej niż jednego podmiotu, co wyklucza jej ściśle osobisty charakter.

Artykuł 446 § 4 k.c. przewiduje jedną, bardzo szczególną sytuację, w której inne niż poszkodowany osoby mogą dochodzić zadośćuczynienia pieniężnego – jest tak tylko w wypadku, gdy poszkodowany zmarł a zatem sam nie może już być podmiotem żadnych roszczeń; sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Przepis ten nie może podlegać wykładni rozszerzającej i nie może objąć sytuacji, gdy poszkodowany żyje i może dochodzić pełnego naprawienia szkody, w tym szkody niemajątkowej. Dobrem osobistym nie są istniejące między osobami więzi emocjonalne. Skoro więzi rodzinne dobrem osobistym nie są, zadośćuczynienia za naruszenie tych więzi bliscy poszkodowanego domagać się nie mogą.

Z tych względów Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżył go w całości i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., polegającą na przyjęciu, iż powodowi nie przysługuje zadośćuczynienie w związku z niepełnosprawnością małoletniego B. Ż., który na skutek czynu niedozwolonego z dnia 28.02.2012 roku doznał ciężkiego i trwałego rozstroju zdrowia.

Wskazując na tak sformułowany zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w wysokości 180.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 02.07.2018 roku do dnia zapłaty.

Zażalenie na postanowienie rozstrzygające o kosztach procesu wniósł pozwany.

Wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2020r. w sprawie I ACa 136/20, Sąd Apelacyjny w Poznaniu:

1. oddalił apelację;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego 4050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. oddalił zażalenie.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz ocenę prawną sprawy przedstawioną przez ten Sąd. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w przypadku zadośćuczynienia za poważny uszczerbek na zdrowiu najbliższego członka rodziny sytuacja jest znacząco odmienna niż w razie śmierci poszkodowanego. Przyznanie zadośćuczynienia osobom bliskim poszkodowanego, który doznał poważnego uszczerbku na zdrowiu, stanowiłoby tym razem nie korektę czasowych ram obowiązywania normy ustanowionej przez ustawodawcę, ale stworzenie przez orzecznictwo zupełnie nowej normy, która nigdy wcześniej nie została ani wprowadzona, ani uznana przez ustawodawcę. Skoro ustawodawca przyznał w art. 446 § 4 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie osobom bliskim jedynie w przypadku śmierci poszkodowanego, nieuzasadnione jest rozszerzanie zakresu ochrony także na przypadki, w których do jego śmierci nie doszło. Przyznanie zadośćuczynienia za naruszenie więzi między żyjącymi bliskimi osobami na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 zd. 3 k.c. może być kwalifikowane jako sprzeczne z zasadą zakazu rozszerzającej wykładni przepisów wyrażających normy o charakterze wyjątków. Kwalifikacja więzi rodzinnej jako dobra osobistego prowadzi do podważenia sensu wprowadzenia ustawą z dnia 30 maja 2008r. art. 446 § 4 k.c., ugruntowanej w literaturze i przyjętej w dotychczasowym orzecznictwie sądowym konstrukcji dobra osobistego, a także systemowego założenia prawa deliktów, że kompensacja uszczerbków osób pośrednio poszkodowanych jest dopuszczalna na zasadzie wyjątku w przypadkach i w postaci wyraźnie określonej przez ustawodawcę. Wobec tego apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

Na skutek skargi kasacyjnej powoda od powyższego wyroku Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2023r. w sprawie II CSKP 991/22 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 lipca 2018 r. do dnia zapłaty;

Na wstępie należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy był związany wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 kwietnia 2023r. – zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c.

Sąd Najwyższy zwrócił mianowicie uwagę na konstrukcję dóbr osobistych i rozwój regulacji dotyczących ich ochrony wyrażoną w uchwale z 28 maja 2021 r. III CZP 27/20 (OSNC 2021, nr 11, poz. 72). Stwierdził m.in., że wartości niematerialne związane z człowiekiem zostały stosunkowo późno objęte ochroną w systemie przepisów prawa cywilnego, znajdujących pierwotnie zastosowanie przede wszystkim w stosunkach wymiany dóbr i usług. W polskim prawie ustawodawca skonstruował najpierw roszczenia mające kompensować uszczerbki powstałe w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, pozbawieniem życia, pozbawieniem wolności i obrazą czci (oddział 7 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1933 r. - Kodeks zobowiązań, Dz.U. Nr 82, poz. 598; dalej - k.z.). Naprawieniu podlegały przede wszystkim negatywne majątkowe następstwa uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 161-164 k.z.), lecz w art. 165 § 1 i 2 k.z. ustawodawca przewidział też podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną powstałe w konsekwencji uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, pozbawienia życia, pozbawienia wolności lub obrazy czci, a w art. 166 k.z. - podstawę do przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji, przez nich wskazanej, stosownej sumy pieniężnej, jako zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę moralną. W świetle tych przepisów zadośćuczynienie należało się osobie, której dobra w postaci zdrowia, wolności, czci, więzi ze zmarłym zostały naruszone, a zobowiązaną do tego świadczenia był sprawca naruszenia.

Do objęcia dóbr osobistych ochroną w szerszym niż wyżej oznaczony zakresie doszło wraz z uchwaleniem ustawy z 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311; dalej - p.o.k.c.), w art. 11 której ustawodawca postanowił, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone bezprawnymi działaniami, może żądać ochrony prawnej,

a w szczególności zaniechania tych działań. Dotyczy to zwłaszcza naruszenia czci, używania cudzego nazwiska lub pseudonimu, albo korzystania z cudzego wizerunku. Ten sposób unormowania ochrony dóbr niematerialnych związanych z człowiekiem został przeniesiony na grunt kodeksu cywilnego. W art. 23 k.c. ustawodawca zadeklarował, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. W art. 24 k.c. ustawodawca ustalił roszczenia możliwe do wykorzystania w celu zapobieżenia naruszeniom dóbr osobistych oraz usunięcia ich skutków (roszczenia nakazowe i zakazowe inne niż o skompensowanie krzywdy świadczeniem pieniężnym), ale równocześnie w obrębie przepisów o czynach niedozwolonych unormował roszczenia (art. 444-448 k.c.) odpowiadające przewidzianym poprzednio w art. 161-165 k.z.

Podstawą do wyrównania krzywdy wyrządzonej przez uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia, a zatem krzywdy wyrządzonej w związku z naruszeniem zdrowia jako dobra osobistego, jest art. 445 § 1 k.c. W art. 445 § 2 k.c. ustawodawca przewidział natomiast podstawę do skompensowania zadośćuczynieniem krzywdy wyrządzonej przez ingerencję w wolność, w tym jej aspekcie, który może być naruszony przez jej pozbawienie lub skłonienie do czynu nierządowego.

Początkowo ustawodawca nie upoważnił osoby, której inne dobra osobiste niż wymienione wyżej zostały naruszone do zażądania zadośćuczynienia za krzywdę. Umysłne naruszenie dobra osobistego mogło wiązać się co najwyżej z koniecznością zapłaty przez sprawcę świadczenia pieniężnego na rzecz Polskiego (...) (art. 448 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 28 grudnia 1996 r.). Dopiero art. 448 k.c., znowelizowany ustawą z 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), jest podstawą roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną w związku z naruszeniem każdego z dóbr osobistych.

Znowelizowanie art. 448 k.c. nie zostało połączone z usunięciem tych przepisów, które - jako uchwalone przed 28 grudnia 1996 r. - tworzyły podstawy do zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną osobie, która doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.) oraz osobie, która została pozbawiona wolności lub skłoniona do czynu nierządowego (art. 445 § 2 k.c.), chociaż tak zdrowie, jak i wolność są dobrami osobistymi. Po 28 grudnia 1996 r. ustawodawca uchwalał także przepisy będące podstawą do zażądania zadośćuczynienia ze względu na zdarzenia, z których niektóre mogą bezpośrednio wiązać się z naruszeniem dóbr osobistych (art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw, Dz. U. z 2022 r., poz. 1876), a inne z takimi naruszeniami nie pozostają w związku (art. 12 ust. 4 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora lub postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Dz. U. z 2018 r., poz. 75).

Z przytoczonych szczegółowych unormowań w art. 445 § 1 i 2 i art. 446 § 4 k.c. można wyprowadzić wniosek, jakie wartości niemajątkowe dotyczące człowieka ustawodawca objął ochroną przez skonstruowanie podstaw do przewidzianych nimi roszczeń pieniężnych: są to w kolejności: zdrowie, wolność, „więzi z najbliższymi członkami rodziny”. Ich naruszenie powoduje krzywdę (cierpienie fizyczne lub psychiczne, pogorszenie jakości życia), która - obok utraty przyjemności, uczucia dyskomfortu, dezorganizacji planów - zaliczana jest do kategorii szkód niemajątkowych. O ile krzywda wynikająca z naruszenia dóbr osobistych jako postać szkody niemajątkowej może być kompensowana świadczeniem pieniężnym, o tyle w systemie przepisów kodeksu cywilnego brak jest dotąd ogólnej (odpowiadającej art. 448 k.c.) podstawy do kompensowania w ten sposób innych postaci szkody niemajątkowej.

Charakterystyczne jest, że w żadnym z przepisów mogących stanowić podstawę zażądania zadośćuczynienia - poza art. 448 k.c. - ustawodawca nie odwołuje się do pojęcia „dobra osobiste”, jako wartości, której naruszenie uzasadnia konkretne roszczenie, i to także wtedy, gdy przepis niewątpliwie dotyczy dobra osobistego, jak art. 445 § 1 i 2 k.c. O tym zatem, czy roszczenie o zadośćuczynienie przewidziane w innym przepisie niż art. 448 k.c. ma kompensować krzywdę wyrządzoną dobru osobistemu albo inną niemajątkową dolegliwość, trzeba wnioskować na podstawie cech wartości, z której naruszeniem ustawodawca je powiązał. O charakterze tej wartości nie rozstrzyga przy tym miejsce w systemie przepisów prawa cywilnego, w którym ustawodawca zamieścił podstawę roszczenia zmierzającego do jej ochrony.

Z tego, że podstawą roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia jest od łał art. 445 § 1 k.c., nie zaś ogólny art. 448 k.c., nie można zatem wyprowadzać wniosku, że zdrowie i integralność cielesna nie stanowi dobra osobistego. Z tego, że podstawą roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z naruszenia wolności w tych jej aspektach, których dotyczy art. 445 § 2 k.c., jest ten przepis, nie zaś ogólny art. 448 k.c., nie można wyprowadzać wniosku, że wolność nie stanowi dobra osobistego. I na tej samej zasadzie - dodanie przez ustawodawcę § 4 do art. 446 k.c. ustawą z 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U, Nr 116, poz. 731), oraz ustalenie w nim podstawy do przyznania „najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, nie oznacza, że uszczerbek naprawiany tym świadczeniem nie dotyczy dobra osobistego, lecz jakiejś innej szkody niemajątkowej. Wprowadzenie § 4 do art. 446 k.c. miało zamknąć dyskusję nad tym, czy krzywdę najbliższych członków rodziny zmarłego można kompensować zadośćuczynieniem, i jakie miałyby być tego uzasadnienie, lecz ani miejsce, w którym znalazł się ten przepis, ani jego treść nie są rozstrzygające o przyczynie uznania takiej kompensaty za uzasadnioną, a w szczególności o tym, czy wiąże się ona z udzieleniem ochrony dobru osobistemu (jak świadczenia przewidziane w art. 445 § 1 i 2 k.c.), czy z inną szkodą niemajątkową.

Przyrodzona człowiekowi godność jest uważana za źródło, z którego wywodzą się wszystkie jego dobra osobiste. Samo jednak powołanie się na nią nie wystarczy do uzyskania ochrony prawnej, gdyż ta udzielana jest podmiotowi dóbr osobistych w odniesieniu do konkretnego dobra, które ten zidentyfikuje jako zagrożone lub naruszone cudzym bezprawnym działaniem. Stąd - w sytuacjach, gdy dochodzi do wkroczenia w sferę wartości niematerialnych dotyczących człowieka i opisujących jego ludzką godność - powstaje potrzeba nazywania dóbr dających się zakwalifikować jako osobiste.

Po ustaleniu ogólnej regulacji obejmującej ochroną dobra osobiste człowieka. związane z nim takie wartości jak życie, zdrowie, wolność, cześć - objęte początkowo ochroną wyłącznie w przepisach o kompensowaniu krzywdy i szkody wyrządzonych czynami niedozwolonymi - zostały bezdyskusyjnie zaliczone do dóbr osobistych, choć żadne z nich nie zostało przykładowo wymienione w art. 11 p.o.k.c. Dopiero w uchwalonym kilkanaście lat później art. 23 k.c. ustawodawca wymienił także te wartości, pomijając jednak życie. Sposób, w jaki ustawodawca - najpierw w art. 11 p.o.k.c., a następnie w art. 23 k.c. - zarysował konstrukcję dóbr człowieka objętych ochroną, jest wyrazem dostrzeżenia indywidualności człowieka, ale i jego społecznej natury, nadającej sens takim dobrom osobistym jak cześć zewnętrzna (dobre imię), tożsamość (zakładająca potrzebę odróżnienia się od otoczenia m.in. przez imię, nazwisko, pseudonim, wizerunek), a następnie - już na gruncie art. 23 k.c. ~ dostrzeżenie także innych jego potrzeb poza istnieniem w pewnym stanie biologicznym (życie, zdrowie), a mianowicie wolności „od” i wolności „do” (wolność, swoboda sumienia, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania) oraz potrzeby kreacji otoczenia i wyrażania siebie przez twórczość (naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską).

O utrwaleniu się tendencji do wyliczania wartości będących dobrami osobistymi, jednak bez podejmowania na płaszczyźnie normatywnej próby ustalenia syntetycznej definicji tego pojęcia, świadczy sposób jego ujęcia w projekcie części ogólnej kodeksu cywilnego przygotowanym przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, rozwiązana z dniem 17 grudnia 2015 r. W świetle art. 21 tego projektu ochroną prawa cywilnego objęte miały być godność i inne dobra osobiste człowieka, w szczególności życie, zdrowie, nietykalność i integralność, wolność, cześć, swoboda sumienia, stan cywilny, wizerunek, pseudonim, tajemnica korespondencji, prywatność, osiągnięcia twórcze, kult pamięci osoby zmarłej.

W ciągu kilkudziesięciu ostatnich łał w nauce próbowano ustalić właściwe podejście do zdefiniowania „dóbr osobistych”. Na dwóch biegunach lokuje się ich ujęcie nazywane subiektywnym, zakładające, że dobra osobiste to „niemajątkowe, indywidualne wartości świata uczuć, stanu zdrowia psychicznego” (S. Grzybowski. Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957, s. 78) i obiektywizujące tę konstrukcję, za przykład którego uchodzi definicja; „uznane przez system prawny niemajątkowe wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, stanowiące przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej” (Z. Radwański, Prawo cywilne - część ogólna, Warszawa 1993, s. 156).

Ogólne ujęcie dóbr osobistych w orzecznictwie zakłada, że wynikają one z tych wartości niemajątkowych, które - jako ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności - skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest zatem wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować (uchwała Sądu Najwyższego z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10, OSNC 2011, nr 4, poz. 41, wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, niepubl.).

Postrzegane w przytoczony sposób dobra osobie towarzyszą człowiekowi od urodzenia do śmierci. W orzecznictwie podkreśla się czasem, że mają one charakter przyrodzony, niezbywalny i nieprzenoszalny, nie można ich utracić za swego życia.

Założenie „stałości” wartości będącej dobrem osobistym musi odwoływać się do długotrwałego i przez to - ustalonego postrzegania jej jako charakteryzującej człowieczeństwo, jeśli nie uniwersalnie, to przynajmniej w pewnej większej wspólnotie kulturowej. Nie sposób bowiem wiązać cechy stałości dobra osobistego z możliwością powołania się na tę wartość indywidualnie, przez każdego człowieka w każdym momencie jego życia, jako zawsze mu przysługującą, mającą tę samą treść, i z uwagi na tę treść zawsze podlegającą tej samej ochronie. W takim znaczeniu stały charakter mają co najwyżej te wartości, które odnoszą się do istnienia człowieka w wymiarze biologicznym oraz w określonej kondycji fizycznej i psychicznej (życie i zdrowie). Wszystkie pozostałe wartości niematerialne związane z człowiekiem powstają i nabierają treści wyłącznie w kontekście społecznym, w jakim funkcjonuje, i wraz z tym kontekstem podlegają pewnym zmianom. W założeniu stałości wartości chodzi zatem o pewien potencjał przez nie przejawiany, ze względu na charakteryzowanie człowieczeństwa, właściwość dla niego, związane z nim. Taki potencjał ma np. kreatywność intelektualna, pozwalająca człowiekowi na osiągnięcia twórcze, które - w aspekcie więzi twórcy z dziełem - od 1964 r. wyliczane są jako przykład dóbr osobistych. To, że nie każdy człowiek może lub chce ten potencjał wykorzystywać (czego nie trzeba bliżej tłumaczyć), nie eliminuje osiągnięć twórczych (inaczej - więzi twórcy z dziełem) z kategorii dóbr osobistych. Dobro osobiste nazywane w ustawie nazwiskiem i pseudonimem, jeśli traktować je dosłownie, oczywiście nie ma ani przyrodzonego charakteru, ani cechy nieprzenoszalności i niezmienności w czasie. Takich cech nabiera natomiast wtedy, gdy rozpatruje się je w kontekście społecznym, jako oznaczenie człowieka, mające określać jego tożsamość i odróżniać go od innych ludzi. Także wymieniona w art. 23 k.c. jako dobro osobiste tajemnica korespondencji, zwłaszcza w relacjach między nadawcą wiadomości i jej odbiorcą, nie jest przyrodzona i niezbywalna, a takich cech nabiera dopiero wtedy, jeśli rozpatruje się ją w kontekście prywatności, zakładającej oczekiwanie, że osoby postronne nie będą wkraczać w wymianę informacji między ludźmi.

Orzecznictwu stawiane są czasem zarzuty, że ponad miarę rozbudowany został w nim katalog dóbr osobistych. Wrażenie to powstaje w konsekwencji różnego nazewnictwa stosowanego na oznaczenie w istocie tych samych dóbr osobistych, opisywanych w różnych kontekstach przez osoby poszukujące ochrony prawnej i często identyfikowanych tylko intuicyjnie. Dalszy zarzut stawiany orzecznictwu, pozostający w związku z poprzednim, sprowadza się do tezy, że „odkrywa” ono coraz to nowe dobra osobiste i te „odkrycia” mają prowadzić do rozbudowania katalogu dóbr osobistych. I ten zarzut, co do zasady, nie jest trafny, niezależnie od powstających czasami wątpliwości, jakim dobrem osobistym udzielono ochrony. Twierdzenie, że dobra osobiste, jako wartości wywodzone z istoty człowieczeństwa, powinny stanowić katalog dawno ustalony i niezmienny, nie uwzględnia rozwoju społecznego, który sprawia, że dopiero na pewnym jego etapie np. warunki socjalne, w jakich funkcjonują ludzie zaczynamy nazywać „niegodnymi człowieka” (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 października 2011 r., III CZP 25/11, OSNC 2012, nr 2, poz. 15), a do wypracowania poczucia tożsamości przez ludzi oraz wyznaczenia granic wolności, jakiej oczekują, dochodzi po osiągnięciu przez nich pewnego poziomu świadomości społecznej, zbiorowo i indywidualnie.

Zarzut nowości i nieuzasadnionego wprowadzenia do katalogu dóbr osobistych dotyczył także dobra osobistego nazywanego w orzecznictwie zwykle - i także w okolicznościach niniejszej sprawy - „więzią rodzinną”. Problemy terminologiczne, jakie rodziło i rodzi nazywanie tego dobra zreferowane zostały w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17, i nie ma potrzeby w tym miejscu ich powtarzać. Istota

rzeczy w związku z poszukiwaniem ochrony dla tego dobra nie wiąże się z przyjętą dla niego nazwą - wygodną w użyciu, gdyż dość krótką i dlatego rozpowszechnioną, lecz z opisaniem jego treści. Można zresztą zasygnalizować, że problemy z nazwaniem dotyczą nie tylko tego dobra osobistego. We wspomnianym projekcie części ogólnej Kodeksu cywilnego zaproponowano zastąpienie imienia i nazwiska, wyliczonych dotąd w art. 23 k.c., określeniem ~ „stan cywilny”, podczas gdy dobrem osobistym jest raczej tożsamość w wielu jej aspektach, nie zaś stan cywilny w znaczeniu zdefiniowanym ustawowo.

Wbrew zarzutom krytyków opowiedzenia się za istnieniem dobra osobistego nazwanego „więzią rodzinną”, dobro to nie ma charakteru interpersonalnego, chociaż -jak większość dóbr osobistych - ma ewidentny kontekst społeczny, gdyż człowiek ze swej natury i w swoim człowieczeństwie jest istotą społeczną. Człowiek wywodzi się z rodziny, definiowanej najprościej (niezależnie od ujęć na potrzeby różnych dyscyplin prawa) jako naturalna i podstawowa grupa społeczna, a jej założenie na pewnym etapie życia (niekoniecznie - sformalizowane w znaczeniu prawnym) jest wyrazem samorealizacji człowieka i określenia pozycji wśród innych ludzi, wyrazem działań immanentnie związanych z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie dostrzegł, że więź między rodzicami a dziećmi jest jedną z najbliższych, naturalnych więzi międzyludzkich, odmówił jej jednak cech dobra osobistego. Tymczasem ochronie jako dobro osobiste podlega nie tyle relacja, co pewien będący następstwem jej powstania - w efekcie działań realizujących podstawowe potrzeby człowieka - wartość w postaci statusu człowieka jako rodzica (dziecka). Wiąże się on - jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 27 marca 2018 r., III CZP 60/17 - z „przyrodzoną cechą człowieka” jaką jest „potrzeba pozostawania w więzi z drugim człowiekiem, przejawiającej się w poczuciu bliskości i przywiązania do osoby najbliższej”, a przy tym charakteryzuje pozycję człowieka w społeczeństwie, szczególnie takim, które rodzinę i realizowane przez nią funkcje uznaje za ważne. Status rodzica - dziecka ma znaczenie dla tożsamości człowieka, pozwala na identyfikowanie się z najbliższymi i rodziną jako grupą, na przeżywanie emocji właściwych stosunkom między rodzicami i dziećmi (nie zawsze prostych i nie tylko pozytywnych), pozwala na spełnienie się w pewnej roli społecznej, daje poczucie bezpieczeństwa i oparcia - najpierw dzieciom, a z czasem - rodzicom; jego osiągnięcie jest wyrazem samorealizacji człowieka. Status ten, charakteryzowany przez następstwa więzi typowych dla bliskości między rodzicami i dziećmi, wpisuje się w definicję dobra osobistego w niemniejszym stopniu niż np. kult pamięci osoby zmarłej (także uwarunkowany jakąś relacją ze zmarłym), dobra sława (o której nie sposób mówić bez zbiorowego odbioru opinii o człowieku) czy osiągnięcia twórcze. Statystycznie zapewne też częściej ludzie odwołują się do wartości, jaką stanowi dla nich pozycja społeczna rodzica - dziecka oraz właściwe jej konsekwencje, i traktują je jako wyraz „samorealizacji osoby ludzkiej”, niż do statusu twórcy dzieła naukowego lub artystycznego.

Jak wynika z zacytowanych wyżej i kolejno obowiązujących art. 11 p.o.k.c. oraz art. 23 k.c., tendencję do rozwijania listy dóbr osobistych zdradza też ustawodawca, niezależnie od tego, że obecnie należy raczej postulować dążenie do ich syntetycznego ujmowania i do ujednoczenia nazewnictwa, w kierunku przyjęcia, że składają się na nie życie, zdrowie, wolność (pod różnymi postaciami, w tym przemieszczania się, wypowiedzi, poglądów, decydowania o sobie, sumienia) i będąca jej wyrazem - prywatność (w tym tajemnica korespondencji), cześć, tożsamość (obejmująca pewne aspekty stanu cywilnego, wizerunek, pseudonim, poczucie przynależności do płci lub grupy społecznej) oraz będące wyrazem i efektem samorealizacji człowieka więzi w rodzinie lub z dziełem (w tym kult pamięci osoby zmarłej, osiągnięcia twórcze). Wszystkie wymienione wyżej dobra osobiste mają wspólny rodowód, wywodzą się bowiem z godności przyrodzonej osobie ludzkiej.

Dostrzeżenie w statusie rodzica wobec dziecka wartości „skupiającej niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję społeczną” i zakwalifikowanie go z tego powodu jako dobra osobistego nie rodzi niebezpieczeństwa, że za takie dobro w nieodległej perspektywie uznane zostaną zwykle przemijające relacje człowieka z innymi ludźmi lub i ze zwierzętami, niezależnie od tego, że wielu ludzi stosunek do zwierząt (odróżnionych w systemie prawnym jednoznacznie od rzeczy dopiero w ustawie z 21 sierpnia 1997 r.) traktuje jako miarę człowieczeństwa.

W orzecznictwie dobro osobiste w statusie rodzica wobec dziecka (więzi rodzinnej) zostało dostrzeżone wprawdzie nie przed wielu laty, lecz niewątpliwie przed 3 sierpnia 2008r. (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 23 września

2005 r., 1 ACa 554/05, „Palestra” 2006, nr 9-10, s. 308, i z 14 grudnia 2007 r., 1 Aca 1137/07. „Przeгляд Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku” 2008. nr 1, s. 55), a już po wejściu w życie art. 446 § 4 k.c. Sąd Najwyższy potwierdził, że przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. - mającego zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w których czyn niedozwolony został popełniony po 3 sierpnia 2008 r. - było możliwe dochodzenie zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. (zob. orzecznictwo przytoczone w uchwale składu siedmiu sędziów z 27 marca 2018 r.. III CZP 60/17). W kolejnych orzeczeniach, w tym w uchwale składu siedmiu sędziów z 27 marca 2018 r., 111 CZP 60/17, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do naruszenia rozważanego dobra osobistego dochodzi także w sytuacji, gdy stan zdrowia dziecka wywołany zdarzeniem szkodzącym uniemożliwia utrzymywanie więzi rodzinnej z nim we właściwych jej przejawach, niweczy oczekiwania i plany, naraża na konieczność towarzyszenia dziecku w cierpieniu.

Prawo ustanowione w celu zabezpieczenia ochrony dobra osobistego wiąże się z przyznaniem osobie, przy której pozostaje wartość będąca takim dobrem, możliwości żądania od innych, by wartości tej nie naruszali zarówno działaniem, jak i zaniechaniem. Osoba, której zarzuca się zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego może bronić się przed roszczeniami osoby dochodzącej ochrony przez wykazanie, że jej działanie lub zaniechanie nie jest niezgodne z prawem lub że stanowi wyraz wykonywania własnych praw podmiotowych. Rozstrzygnięcie o tego rodzaju roszczeniach w zasadzie zawsze wymaga zestawienia dóbr, na które powołują pozostające w sporze strony i zadecydowania o tym, prawom podmiotowym której z nich przyznać pierwszeństwo. o powodzeniu albo niepowodzeniu roszczeń ochronnych decyduje zwykle czas, w jakim zostały zgłoszone wobec stopnia zaawansowania stanu zagrożenia dla dobra osobistego. W razie dokonanego naruszenia dobra osobistego pokrzywdzonemu pozostają roszczenia kompensacyjne. Sposób udzielenia ochrony dobru osobistemu jakim jest status rodzica wobec dziecka (więź rodzinna) nie różni się od tego, który byłby zastosowany do uzyskania ochrony zdrowia, integralności cielesnej, tożsamości.

Art. 448 k.c. stanowi, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane temu, kto doznał krzywdy w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych czynem niedozwolonym. Jeśli pewną wartość uznaje się za dobro osobiste, to roszczenie przewidziane w art. 448 w związku z art. 24 k.c. przysługuje temu, przy kim owa wartość pozostawała w chwili jej naruszenia. Każda taka osoba jest pokrzywdzoną, która może dochodzić roszczenia przewidzianego w art. 448 k.c. Jeśli „więź z dzieckiem” - wynikająca z rodzicielstwa i funkcjonowania we wspólnocie z nim, za czym idzie pewien społeczny status, przeżycia, plany i oczekiwania - uznaje się za wartość będącą dobrem osobistym, to doprowadzenie do jej zniweczenia jest działaniem krzywdzącym tego, przy kim pozostawała. Zadośćuczynienie nie w tym przypadku świadczeniem przyznawanym na naruszenie cudzego dobra osobistego, cudzego życia lub cudzego zdrowia, gdyż one nie stanowią dóbr osobistych innych osób niż te, do których należą. Nie jest przy tym ani potrzebne, ani uzasadnione nazywanie rodzica pośrednio pokrzywdzonym, a dziecka - pokrzywdzonym bezpośrednio. Każda z wymienionych tu osób jest bowiem naruszona bezpośrednio w jej własnym dobru osobistym. Warunkiem powstania odpowiedzialności przewidzianej w art. 23-24 k.c. i art. 448 k.c. jest naruszenie dóbr osobistych czynem bezprawnym. Czyn jest bezprawny, jeżeli narusza normę postępowania ustaloną w ustawie, a taka jego kwalifikacja zwykle nie wymaga oceny zamiaru sprawcy i stwierdzenia, do naruszenia jakiego dobra dążył przez podjęcie działania lub jego zaniechanie (z zamiarem bezpośrednim albo ewentualnym) czy z naruszeniem jakiego dobra mógł się liczyć, gdy działał niedbale. Sprawca czynu zakwalifikowanego w prawie karnym jako wypadek komunikacyjny nie działa z zamiarem uszkodzenia czyjegoś ciała lub pozbawienia kogoś życia. Łamie natomiast normy postępowania obowiązujące w ruchu drogowym, stwarzając w nim określone zagrożenia. Jego odpowiedzialność nie ogranicza się jednak do nich, lecz obejmuje także - nieobjęte jego zamiarami - pozbawienie życia, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia i - statystycznie tak samo częste - zniszczenie więzi rodzinnych.

Uwzględniając wyżej poczynione rozważania i kierując się wykładnią prawa przedstawioną przez Sąd Najwyższy, Sąd Apelacyjny uznał, że dobrem osobistym podlegającym ochronie w niniejszej sprawie jest więź rodzica z dzieckiem, przejawiająca się w poczuciu bliskości i przywiązania między najbliższymi członkami rodziny.

W okolicznościach sprawy Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że na skutek przedmiotowego deliktu powód dobro to utracił. Szczególna więź emocjonalna pomiędzy osobami najbliższymi, wynikająca z przynależnego każdej z nich indywidualnie poczucia bliskości i przywiązania, nierozzerwalnie związana z naturą człowieka i kształtująca jego

tożsamość, stanowi wartość podlegającą ochronie prawnej na podstawie przepisów o dobrach osobistych (art. 23, 24 i 448 k.c.). Nie ma przy tym wątpliwości, że pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność za delikt, jaki popełnił ubezpieczony sprawca zdarzenia szkodowego. Roszczenie powoda opiera się na treści art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że na skutek wypadku B. Ż. – syn powoda doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, skutkującego niemożnością nawiązania typowej więzi rodzinnej, co stanowi również naruszenie własnego dobra osobistego powoda i źródło jego własnej krzywdy. Małoletni syn powoda B. Ż. doznał na skutek zdarzenia z dnia (...) obrażeń ciała, które stanowią ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci realnie zagrażającej życiu. Małoletni został uznany za osobę niepełnosprawną, która wymaga stałej opieki osób trzecich, jest rehabilitowany, pozostaje pod stałą kontrolą i opieką medyczno – specjalistyczną. Małoletni nie mówi, nie siedzi, nie chodzi, jest dzieckiem leżącym, niedowładnym. Wymaga stałej 24 godzinnej opieki, którą sprawują naprzemiennie rodzice.

Jak wynika z opinii biegłych neurologa, ortopedy, okulisty (w sprawie XII C 1025/13) w wyniku obrażeń jakich małoletni doznał w wypadku z dnia 28 lutego 2012r. - B. Ż. ma ślepotę obuoczną oraz objawy ciężkiej encefalopatii pourazowej, niedowład spastyczny 4-kończynowy, jego rozwój psychoruchowy jest mocno opóźniony. Małoletni wydaje pojedyncze, słabo artykułowane dźwięki. Nie siada, nie raczkuje, nie chodzi. Zapis badania EEG jest nieprawidłowy. Z punktu widzenia okulistycznego małoletni doznał urazów gałek ocznych oraz nerwu wzrokowego i drogi wzrokowej obustronnie, na całej długości jej przebiegu. Konsekwencją masywnego uszkodzenia siatkówki jest utrata widzenia, zaś konsekwencją uszkodzenia nerwu wzrokowego lub któregośkolwiek etapu przebiegu drogi wzrokowej jest ślepota. Wskutek doznanych urazów jest osobą trwale niewidzącą i nigdy nie odzyska widzenia. Całkowity brak reakcji na światło nie uzasadnia dalszych zabiegów mających doprowadzić do przywrócenia widzenia, jednak w przyszłości zasadne może być usunięcie lewej gałki ocznej. Dziecko z powodu doznanych obrażeń i w przebiegu leczenia, doznało wielu cierpień psychicznych i fizycznych. Z powodów neurologicznych, doznało trwałego uszczerbku na zdrowiu i nie rokuje całkowitej poprawy stanu zdrowia w tym zakresie. W wyniku wypadku, małoletni doznał bezpośredniego urazu głowy, co skutkowało stłuczeniem mózgu, wtórną niewydolnością oddechową i czterokończynowym niedowładem. Nie ma możliwości, by dziecko samodzielnie wstawalo czy chodziło. W przebiegu powypadkowym doszło do powstania padaczki. Nie widać by dziecko rozumiało mowę lub odbierało bodźce zewnętrzne. Rokowania na przyszłość są niepomyślne i nie ma możliwości poprawy stanu zdrowia małoletniego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczności sprawy wskazują, że doszło do niemożności nawiązania i rozwinięcia więzi rodzinnej pomiędzy ojcem i synem z powodu ciężkiego uszkodzenia ciała syna powoda. O naruszeniu dobra osobistego w sposób uzasadniający domaganie się naprawienia wynikłej stąd krzywdy można mówić w razie poważnego i trwałego inwalidztwa, powodującego niezdolność do nawiązania relacji typowej dla więzi rodzinnej, a taka sytuacja niewątpliwie zaistniała w niniejszej sprawie.

Wobec przesądzenia, że na skutek przedmiotowego deliktu powód dobro to utracił, konieczne było oznaczenia rozmiaru krzywdy powoda i oszacowania kwoty zadośćuczynienia, która miałaby ją kompensować. Roszczenie powoda opiera się na treści art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przy ocenie, jaka suma jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem. Zasądzona suma nie może mieć znaczenia tylko symbolicznego, ale nie będąc odszkodowaniem, ma mieć odczuwalną wartość majątkową.

Niewątpliwie trudno jest wycenić ból, rozpacz i cierpienie wynikające z zerwania więzi rodzinnych. Nie można ustalać miernika bólu, a każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy. Przepisy prawa cywilnego podobnie jak w przypadku zadośćuczynienia

z art. 445 k.c. i z art. 446 § 4 k.c. nie precyzują żadnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. i przez posłużenie się klauzulą generalną ("suma odpowiednia") pozostawiają ją uznaniu sądów. Z tego względu zasadnym wydaje się odwołanie do wypracowanych przez judykaturę i doktrynę zasad ustalania zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. Do podstawowych z kryteriów, mogących mieć odpowiednie zastosowanie do zadośćuczynienia za zerwanie więzi z najbliższymi, należy zaliczyć rodzaj naruszonego dobra, stopień i czas trwania cierpień psychicznych rozumianych, jako ujemne przeżycia związane z zerwaniem więzi z najbliższym członkiem rodziny, stopień zażyłości, jakość łączącej ich relacji, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego, jakie zdarzenie to wywołało. Należy także pamiętać, że kwota zadośćuczynienia ma charakter kompensacyjny i stanowi jednorazową rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę, której dobro zostało naruszone, a zatem sytuacja poszkodowanego występującego z żądaniem powinna być oceniona całościowo.

Niewątpliwie przedmiotowe zdarzenia miało istotny wpływ na życie powoda. Po wypadku powód zrezygnował z pracy na rzecz opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem. Od momentu wypadku jest pełen niepokoju, zamartwia się. Wszystkie jego działania są skierowane na syna, wobec którego ujawnia silne przywiązanie i troskę. Zdarzenie miało istotny wpływ na sposób funkcjonowania powoda w zakresie przeorganizowania jego czasu, realizowania własnych celów, planowania przyszłości, zrezygnowania z własnych potrzeb i rozwoju zawodowego. Powód jest silnie emocjonalnie związany z synem i skoncentrowany na nim. Czuje się odpowiedzialny za dziecko. Jego stosunek do syna jest pełen niepokoju, napięcia, troski i nadmiernego ochraniania, co ma związek z niepełnosprawnością dziecka. Nie ma również wątpliwości, że doszło do zerwania więzi między najbliższymi członkami rodziny, gdyż więź między ojcem i synem należy do jednych z najsilniejszych, zaś powód został pozbawiony możliwości budowania i rozwijania tej więzi w sposób typowy dla osób najbliższych oraz pełnego kontaktu z synem, który do końca życia będzie osobą niepełnosprawną. Małoletni nie mówi, nie widzi, nie siedzi, nie chodzi, jest dzieckiem leżącym, niedowładnym, wymaga stałej 24 godzinnej opieki.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że kwota 150.000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda i spełni cel kompensacyjny.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 2 lipca 2018 r. do dnia zapłaty; a także oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Konsekwencją zmiany wyroku co do meritum była zmiana orzeczenia o kosztach, dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok także w ten sposób, że koszty procesu rozdzielił stosunkowo obciążając powoda w 1/5, a pozwanego 4/5 i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.680 zł.

W pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu, bowiem Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia w większym rozmiarze, tj. w kwocie 180.000 zł jak tego domagał się powód. Sąd Apelacyjny uznał, że kwota 150.000 zł jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda i spełni cel kompensacyjny.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. koszty procesu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym rozdzielił stosunkowo obciążając powoda w 1/5, a pozwanego w 4/5 i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.080 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia.

Tomasz Chojnacki Andrzej Daczyński Jacek Nowicki

(...)

(...)

(...)E. F.